ROK L. Nro 41.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Lutego 1870. Wtorek. Dnia 10 (22) Lutego 1870.

Rano zimna st: 3, w połud: z st. 0 Wysokość wody st: 4 c. 4 (w mierze) | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 7 m. 4 Zachód „ „ 5 „ 24 | Jutro, ŚŚ. Romany P. i Damazego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

NAJWYŻSZY MANIFEST.
Z BOŻEJ ŁASKI,
MY, ALEXANDER DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc., etc., etc.,

Oznajmiamy wszystkim naszym wiernym poddanym:

W dniu 2-gim bieżącego miesiąca, Najukochańszy Synowiec Nasz, Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz, doszedł do wieku oznaczonego przez organiczne prawa państwa do pełnoletności Członków Naszego Domu Cesarskiego, a dziś, w obec świętego kościoła i pod sztandarem honoru, złożył uroczyście, w Naszej obecności, przysięgę na służenia Nam i Państwu.

Błogosławiąc Go na stojące przed nim tak ważne i rozległe pole, z niezachwianą wiarą wnosimy do Najwyższego Boga gorące modły: aby otaczał Go opieką i wzmacniał na wszystkich drogach życia, darem mądrości i prawdy, dla powiększenia potęgi i sławy Naszego Tronu i Ojczyzny. Jesteśmy mocno przekonani, że ukochani Nasi wierni poddani jednomyślnie przyłączą się do tych Naszych za Nim modłów, z szczerością i gorliwością, zawsze napełniającemi Nasze serce prawdziwą pociechą.

Dan w St. Petersburgu, dnia 2go lutego roku tysiąc ośmset siedemdziesiątego od Narodzenia Chrystusa Pana, a piętnastego panowania Naszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER".

(Dz: Warsz:)

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie jenerał-feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i na najpoddańiejszy rapport kontrollera państwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył, na dniu 23-cim stycznia, poniżej wyszczególnionym osobom na przyjęcie i noszenie udzielonych im orderów zagranicznych, a mianowicie: mieszkańcowi tutejszemu, Stanisławowi *Lesserowi*, orderu Białego Sokoła klasy 2-giej, udzielonego mu przez wielk. księcia sasko-wejmarskiego, jako swemu byłemu konsulowi jeneralnemu w Warszawie, i inżynierowi prywatnemu, rodem z Królestwa Polskiego, Stanisławowi *Janickiemu*, krzyża kawalerskiego orderu Legji Honorowej, orderu Korony Żelaznej klasy 3-ciej i orderu Korony Pruskiej klasy 3-ciej. (Dz. War.)

— *Najwyższy rozkaz w przedmiocie zniesienia w Królestwie Polskiem wyciskania stempla na aktach i blankietach.* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, uchwałą wniesioną do protokółu z 13-go stycznia 1870 roku, zgodnie z przedstawieniem ministra skarbu w przedmiocie zniesienia w Królestwie wyciskania stempla na aktach i blankietach, postanowił: zaprowadzony z mocy artykułu 14-go ustawy z 25-go września 1863 roku pobór opłaty stempla za pomocą wyciskania stempla, znieść, z zastrzeżeniem, ażeby książeczki dla sług, bilety na prawo zarobkowania i świadectwa wydawane rzemieślnikom przez starszych zgromadzenia, zostały całkiem zwolnione od opłaty stempla; wszelkie zaś inne akty i blankiety, na których wyciskany był dotąd stempel, mają być bądź wprost drukowane, litografowane lub pisane na ustanowionym papierze stemplowym, bądź też ma być dokasowywany do nich takiż papier. Najjaśniejszy Pan, na protokóle komitetu, na dniu 22-gim stycznia 1870 roku raczył napisać Własnoręcznie: „*Wykonać*". (D. W.)

Magistrat miasta Warszawy.— Celem uczczenia pamięci oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejówny Księżny Warsz. Hr. Paskiewiczowej-Erywańskiej, córka tejże Anny z książąt Warsz. hr. Paskiewiczów Erywańskich Michała księcia Wołkońskiego małżonka, aktem urzędowym przed Rejentem pod dniem 2 (14) czerwca 1856 roku zeznanym, uczyniła dar summy rs. 5000 na coroczne przez Magistrat miasta Warszawy przyznawać się mające wyposażenie ubogiej pannie, procentem od pomienionej summy. Procent roczny od tej summy rs. 250 wynoszący, przeznaczony jest corocznie na posag dla jednej z panien nieskażonych obyczajów, wyznania chrześcijańskiego, córek rzemieślników lub rękodzielników, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącej, w wieku od lat 18 do 30 będącej, z pomiędzy których panny rodem z Warszawy mają pierwszeństwo przed pannami z prowincji, a w każdym razie sieroty zupełne otrzymują pierwszeństwo przed półsierotami, które mają ojca, a półsieroty bez matki przed półsierotami bez ojca. Uposażenie udziela się pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w tym samym roku, w którym przyznane zostało, mianowicie d. 30 kwietnia (12 maja), jako w rocznicę zgonu Elżbiety Aleksiejówny Księżny Warszawskiej Hr. Paszkiewiczowej Erywańskiej, lub też w dniu najbliższym dnia tego, przez Magistrat wyznaczonym, gdyby czy to z powodu przepisów kościelnych, czy też z przyczyny choroby, albo jakiejkolwiek nadzwyczajnej okoliczności, ślub w dniu wzmiankowanym odbyć się nie mógł. W roku bieżącym posag, o jakim mowa, będzie przyznany kandydatce, która

dowyżej opisaną kwalifikację udowodni. Kandydatki zatem winny najpóźniej do dnia 8 (20) marca r. b. zanieść do Prezydenta Miasta Warszawy piśmienne podania, a do takowych dołączyć następujące dowody: 1) Świadectwo przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, w r. b. wydane, iż są pannami moralnego życia, wyznania chrześcijańskiego, wychowanemi i stale zamieszkałemi w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącemi, córkami rzemieślników lub rękodzielników, których imiona, nazwiska i zatrudnienie wyrazić należy. Świadectwa te, nietylko co do tożsamości podpisów, ale oraz co do rzetelności poświadczone być winny przez władzę miejscową, t. j. w Warszawie przez Kommissarzy cyrkułowych, stosownie do przedmiotu, Administracyjnych lub Policyjnych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, na wsiach przez Wójtów Gmin. Podpisy Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, legalizowane być winny przez Naczelników Powiatowych. 2) Metrykę urodzenia przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną, na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego i nie liczą lat mniej jak 18, ani więcej jak 30 w d. do ślubu przeznaczonym, t. j. 30 kwietnia (12 maja) r. b. Sieroty i pół sieroty powinny dołączyć akty zejścia rodziców, lub też ojca albo matki, przez Sąd Pokoju ulegalizowane. W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub zejścia, takowe zastąpione być mogą protokółami w myśl art. 54 prawa o małżeństwie sporządzonemi, t. j. protokółem przez proboszcza, Sądu Pokoju, Burmistrza lub Wójta, spisanym z dwóch osób dobrze w Urzędzie znanych, datę urodzenia lub zejścia poświadczających. Podpis Proboszcza, Burmistrza lub Wójta, ma być legalizowany przez Naczelnika Powiatu, podpis zaś Sędziego Pokoju przez Prezesa Trybunału. W końcu objaśnia się, że pannie, której uposażenie przyznane zostanie, summa posagowa wypłaconą będzie za stosownem pokwitowaniem, niepierwej, aż w d. w którem po zawarciu, przez nią w terminie naznaczonym ślubu, złoży w assystencji swego męża Prezydentowi miasta dowód zawartego małżeństwa, przez właściwy Sąd Pokoju poświadczony. W razie zaś niespełnienia warunku zawarcia ślubu w dniu oznaczonym obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, a summa posagowa złożoną będzie do depozytu Banku na wyposażenie w roku następnym przyznawać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana w roku bieżącym, mieć będzie pierwszeństwo, aż do 30 lat swego wieku, z obowiązkiem złożenia na nowo w każdym roku dowodu, moralne prowadzenie się i niedostatek poświadczającego, w porządku co do tego świadectwa powyżej opisanym, przygotowanego. Prośby o świadectwa przedstawione być winny na stemplach właściwej ceny.— P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**. Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**. (D W.)

(Q) Około 300 osób, jeżeli nie więcej, zebrało się na wczorajszą prelekcję w sali teatrzyku Towarz. Dobroczynności.

P. Aleksander Kraushaar, patron tutejszy i literat, miał rzecz o samobójstwie. Sympatja dla osoby złączyła się więc z zajęciem, jakie obudza przedmiot, aby zapewnić prelegentowi najpierwszy warunek każdego wystąpienia publicznego: śmiałość i to podniesienie duchowe, bez którego mównica staje się istną torturą.

Wczorajszy odczyt należy do najstaranniej opracowanych i najlepiej wypowiedzianych, z jakiemi mieliśmy sposobność spotkać się w ciągu bieżącej zimy. Niepodobna nam jest streszczać całego wykładu i poprzestaniemy na wskazaniu głównych tylko jego momentów.

Podniósłszy wysokie znaczenie statystyki i wielkie jej zasługi dla nauk moralnych i społecznych, prelegent wygłosił przerażający fakt, że samobójstwo, jako fenomen społeczny, nabiera z każdym rokiem coraz większego natężenia i coraz więcej ofiar pochłania. Na kim ciężyć ma odpowiedzialność za ten smutny postęp, idący za wzrostem ludności i rozwojem cywilizacji materjalnej? Quetelet odpowiada, że na społeczeństwie. Jest wszakże sfera konieczności, jest dziedzina wolnej działalności człowieka, do której społeczeństwo ani prawami, ani zwyczajami, ani przesądami swemi nie sięga. Są przyczyny trwałe, niezmienne, nie przeparte, a z przyczyn tych, przy największej nawet pomyślności społecznej nieuniknione skutki zawsze wyradzać się będą. Ale w samej rzeczy, zdanie Quetelet'a przy bliższym rozbiorze, ma bardzo wiele za sobą.

Prelegent przystępując do właściwego wykładu, skreślił historję samobójstwa. Wskazał pochód idei samobójstwa, jako dogmatu religijnego, a następnie filozoficznego z Indji do Grecji przez gymnosophistów i z Grecji do Rzymu przez stoików; wspomniał o zwyczaju panującym na Cykladach, gdzie ludzie dochodzący do 60 roku życia, mieli obowiązek zadawać sobie śmierć, aby nie zajmować miejsca młodszym od siebie; zatrzymał uwagę słuchaczy nad skałą Leukadyjską, z której wieszczka Sapho rzuciła się w morze, i nakoniec wymienił fakty głośnych w starożytności samobójstw, fakty, których wielość i prawidłowość kazałaby się, zdaniem naszem, domyślać pewnej konieczności moralnej, pewnego prawa, z pod którego duch antyczny przy wszystkich swoich miłościach, dążeniach i głównych celach życia, nadaremnie uwolnićby się pragnął.

W wiekach średnich samobójstwo, jako objaw społeczny traci wiele ze swego natężenia, trwa jednak ciągle i ukazuje się nawet w cichych celach zakonnych, jako wynik choroby—tęsknicy nazywanej *acedią*.

W nowszych czasach liczba samobójstw znacznie się pomnożyła i ciągle w całej Europie wzrasta. Jestto fakt doprowadzający do bardzo smutnych wniosków, tem bardziej, że najwięcej ofiar zabiera dziś obłęd umysłowy: pijaństwo i inne namiętności odnoszące się do grubego materjalnego użycia. Odczytane wczoraj wykazy statystyczne najlepiej o tem przekonać mogą. Z wykazów tych wypływają dwa ważne fakty: że z wyjątkiem wypadków, w których miłość stanowi przyczynę samobójstwa, liczba samobójców mężczyzn jest blizko trzy razy większą niż kobiet, i dalej że *nędza materjalna* nie stanowi bynajmniej najważniejszej, najpowszechniejszej pobudki do samobójczych zamachów.

Samobójstwo popełniane z idei przewodniczącej całemu życiu, z wewnętrznej dumy, która nie chce się łamać o rzeczywistość, tak jak widziała łamiące się już o nią swe usiłowania i czyny — samobójstwo, które mogąc być przestępstwem i grzechem, nie wzbudza w nas jednak pogardy i wstrętu; takie samobójstwo należy dziś do fenomenów niesłychanie rzadkich.

Pomiędzy licznemi przyczynami, które prelegent odrzucając dawny podział na *usposabiające*, i *decydujące* wraz z filozofem francuzkim Caro podzielił na trzy główne gruppy, dające się nazwać *fizycznemi*, *organicznemi* i *psychicznemi*, czyli *moralnemi*, w końcu XVIII w. wielką odgrywał rolę *werteryzm*, czyli teatralne zabijanie się z miłości, z książką lub miniaturą w ręku, uznawane powszechnie prawie za wynik tego, na co Niemcy wynaleźli wyraz „Weltschmerz." Bardzo słusznie prelegent odmówił znaczenia werteryzmowi: my odmówilibyśmy jeszcze niebezpieczeństwa mniemanej jego przyczynie. „Weltschmerz" czyli tęsknota odnosząca się do wszystkich stosunków społecznych, ogarniająca, jeśli tak powiedzieć można, świat cały, nie jest dopiero chorobą XVIII lub XVI w.; nie wywołał

jej ani szekspirowski *Hamlet*, ani romans: *Cierpienia Werthera*. Widzimy go już w starożytności. Towarzyszy mu tam wprawdzie ten błogi spokój, który nigdy nie odstępował Greków, cokolwiek myśleli i czuli, a który dziś stał się wyłącznym tylko darem najczystszych myślicieli, ale ów „Weltschmerz" jest już w Grecji, i zaprzeczyć go niepodobna. W tragedjach, w djalogach Platona znajdujemy wiele rysów tęsknoty, o jakiej tu mowa; czytując dziś Schoppenhauera doświadczamy niewymownego smutku, a jednakże ani jedno ani drugie do werteryzmu nikogo nie doprowadziło i nie doprowadzi. Powiedziećby można, że „Weltschmerz" począł się wraz z pierwszą ideą dobra i piękna i trwać będzie aż do ostatniej.

Odczyt zakończony został przytoczeniem słów pana Caro, co do środków zaradczych przeciwko samobójstwu. W ich liczbie znajduje się rozbudzenie religijności, spotęgowanie życia rodzinnego, rozkrzewienie rzetelnej oświaty i równoległej edukacji, umysłu i serca. Całość tych środków składa się na pojęcie cywilizacji moralnej najwyższego celu, do jakiego społeczeństwo dążyć może i wszelkiemi siłami dążyć powinno.

Słowa pana Caro, są najwymowniejszym i najprawdziwszym komentarzem do smutnej statystyki samobójstw naszego wieku. Wyryły się też one głęboko w umysłach wielu słuchaczy.

— S — W dniu wczorajszym stosownie do zapowiedzenia, odbyło się Zdanie sprawy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z czynności dokonanych w 2-giem półroczu 1869 r. a 87 od zawiązania się tegoż Towarzystwa.

Zebraniu przewodniczył JW. Jenerał-Lejtnant Prezes Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Gieczewicz, przy assystencji Radców Towarzystwa i publiczności interessującej się czynnościami Towarzystwa.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że *Stan czynny* Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wynosił w ubiegłem półroczu:

1) Pożyczki Towarzystwa w przyszłych ratach umorzyć się mające: z wierzytelności Towarzystwa Okresu 3-go, serji 1-szej i 2-giej na dobrach ziemskich w summie rs. 70,709,205 zahypotekowanej; dług opłatami półrocznemi do spłaty pozostający wynosi rs. 41,555,328 kop. 22½.

2) Zaległość na dobrach: *a*) Zaległość rat półrocznych wynosi rs. 3,058,955 kop. 21½. *b*) Zaległość na dobrach procentu amortyzacyjnego wskazanego do poboru, obok rat zwyczajnych wynosi rs. 58 k. 74½. *c*) zaległość kar od rat i amortyzacji wynosi rubli rs. 177,564 kop. 78½.

Razem więc zaległość rs. 177,623 kop. 53.

3) Własność Towarzystwa w papierach procentowych imiennej wartości rs. 471,420.

4) Własność Towarzystwa w nieruchomościach rsr. 565,036 kop. 71.

5) Własność Towarzystwa w ruchomościach i utensyljach rsr. 37,661 kop. 50½.

6) *a*) W kassach znajdowało się rs. 7,197,363 kop. 96½. *b*) W zaliczeniach rozmaitych rs. 92,033 k. 71.

Ogół więc stanu czynnego wynosił rs. 53,155,422 kop. 86.

Stan bierny.

1) Należność do zaspokojenia w przyszłych ratach: Listy Zastawne niewylosowane, w przyszłych półroczach wykupić się mające, odnoszące się do Okresu 3-go obu Serji wynoszą rsr. 41,554,800.

2) Zaliczenia na rachunek umorzenia w racie czerwcowej r. 1870 rub. sr. 528 kop. 22½.

3) Pozostałość do wypłaty z powodu niezgłaszania się po należność za Listy Zastawne wylosowane z ubiegłemi kuponami wynosi rs. 1,046,756 k. 49½.

4) Obligi Towarzystwa Kredytowego w obiegu znajdujące się wynoszą rsr. 1,110,700.

5) Depozyty w Kassach Towarzystwa i w Kassie Banku Polskiego znajdujące się, wynoszą rs. 6,308,774 kop. 55. Ogół więc stanu biernego wynosił rubli sr. 50,021,559 kop. 27.

Odtrącając więc takowy od stanu czynnego Towarzystwa, okazuje się przewyżka stanu czynnego rsr. 3,133,863 kop. 59, wyobrażający fundusz rezerwowy własności Towarzystwa art. 163 prawa z r. 1825 i art. 18 prawa z r. 1853 przewidziany.

Gotówka niepodniesiona przez posiadaczy Listów Zastawnych wylosowanych, wynosiła wraz z kuponami rs. 1,046,756 kop. 49½; a to z tytułu, iż wylosowanych Listów Zastawnych było z Okresu 3-go, Serji 1-szej rs. 2,202,809 kop. 76½. Zgłosiło się zaś o wypłatę na rs. 1,399,858 kop. 17. Pozostało więc w Kassie do wypłaty, po którą się nie zgłoszono rubli sr. 802,951 kop. 59½. Z Okresu 3-go Serji 2 giej wylosowano Listów na summę rs. 1,094,506 kop. 98½; zgłosiło się o wypłatę na rs. 850,702 kop. 8½. Pozostało niewykupionych na rsr. 243,804 kop. 90.

Ogólnie więc przypadało do wypłaty rsr. 3,297,316 kop 75; wypłacono po zgłoszeniu się rsr. 2,250,560 kop. 25½; pozostaje w kassach rsr. 1,046,756 kop. 49½ oczekujących na posiadaczy Listów Zastawnych wylosowanych.

W wykonaniu przepisów egzekucyjnych pozostało z poprzedniego sprawozdania wystawionych na pierwszą sprzedaż dóbr 592, na drugę sprzedaż 33, razem 625 dóbr. W ubiegłem półroczu 2-giem 1869 r. wystawiono dóbr 433, było więc łącznie pod sprzedażą dóbr 1058.

Z tych w ciągu 2-go półrocza 1869 roku uwolniono z pod sprzedaży: *a*) z powodu zapłacenia zaległości dóbr 390; *b*) z powodu dozwolonej ulgi, dóbr 36. Razem uwolniono 426.

Z reszty dóbr 632 pozostaje na 1-sze półrocze 1870 roku: *a*) wystawionych na sprzedaż 1-szą dóbr 568; *b*) wystawionych na 2-gą sprzedaż 32. Razem dóbr 600.

Zaś dóbr 32 sprzedano w ciągu 2-go półrocza 1869 roku na zaspokojenie zaległości Towarzystwa.

— S — *Giełda Warszawska.* W tygodniu minionym ogólny obrót był nieco większy jak tygodnia poprzedniego, lecz podniesienie się tak małoznaczne zapewne długo się nie utrzyma, a spodziewać się należy, że w tygodniu przyszłym zanotujemy zmniejszenie się liczby obrotów. Na powiększenie obrotów handlowych tym razem wpłynęło zwiększenie się liczby trasowań na Berlin i Paryż i to w takiej ilości, iż pokryły mniejszy obrót w wekslach na Londyn, a przedewszystkiem na Petersburg i Wiedeń.

Przy takim ogólnym stanie waluta nasza obniżyła się jeszcze a ofiarowania nie odpowiadały żądaniu i dlatego różnicę kursów napotykamy głównie w zapłacie.

Przy wekslach na Wiedeń widzimy obniżenie się w ofiarowaniu, gdyż tu żądania były mniejsze.

Notowania więc weksli na Berlin przy podniesieniu się o ⅙ % do ⅓ % przedstawiają się nam w poró-

wnaniu z poprzednim tygodniem ze (133¾ i 133) na (133½ i 133⅓). Na Wiedeń zaś obniżyły się o ⅙ % t. j. ze (109⅔ i 109½) na 109½.

Inne weksle pozostały na dawnych notowaniach.

W ruchu papierów publicznych procentowych dziś notujemy zmniejszenie się liczby ogólnych obrotów.

Tak więc przy podniesieniu się obrotów wekslowych ruch papierów się zmniejsza i odwrotnie. Wymownym jest to dowodem braku gotówki, a także małej wiary w szczęśliwe operacje papierowe, gdyż nawet zakupy na dostawę późniejszą obecnie nie miewają miejsca. Początek tygodnia szczególniej był słabym w obrotach, a chociaż ku końcowi liczba tranzakcji wzrastała, to jednak ogólnie nie dorównał tydzień miniony tygodniowi poprzedniemu.

Główniejsze obroty nastąpiły w pożyczce premjowej II-giej emissji, której losowania czas już się zbliża w rossyjskich listach zastawnych i w akcjach drogi Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Akcje zaś drogi Warszawsko-Terespolskiej aczkolwiek były traktowane, to jednak nie w takiej ilości jak w tygodniu poprzednim.

Przy zmniejszonym ruchu listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, serja pierwsza podniosła się o $^1/_{12}$ % t. j. z (94,13 i 93,80) na (94,13 i 93,88), serja zaś druga zapewne dla utrzymania dawniejszej różnicy 1% obniżyła się o $^1/_{12}$ % gdyż z (93,21 i 92,96) przeszła na (93,13 i 92,88)

Do zmniejszenia ruchu wpłynął mały obrót w listach likwidacyjnych, które pomimo tego iż mają być za dni kilkanaście losowane obniżyły się o ⅛ % albowiem przeszły z (76,88 i 76,55) na (76,73 i 76,43).

Podniesienie się zaś kursów nastąpiło w akcjach Warszawsko-Wiedeńskich o ½ %, i Terespolskich o 2½ %, co zaś do Warszawsko-Bydgoskich te pozostały na dawnem notowaniu.

Pożyczka premjowa podskoczyła w tygodniu o 2½ % t. j. emissja pierwsza z r. 1864 ze 156 na 158½ i 157½, zaś emissja druga z r. 1866 ze 156½ na 159 i 158.

W listach zastawnych rossyjskich podniesienie nastąpiło o ¾ % t. j. ze 107½ na 108¼.

∞ Ciekawem i pożądanem będzie dla rodziców mających małe dzieci uwiadomienie, iż wynalezionym a raczej lepiej powiedzieć, sprawdzonym został środek lekarski przeciwko ospie, która przy zastosowaniu tego leku szczęśliwie przechodzi, a nie pozostawia nigdy śladów swej bytnosci na twarzyczkach dzieci. Środkiem tym jest opawa (Sarracenia purpurea), roślina istniejąca na biegunach Ameryki północnej, a przez Indjan od dawna używana za skuteczny specyfik przeciwko ospie. Dr. Morris i Miller, jak podaje „Gazeta Lekarska,“ pierwsi zachwalali jej użycie w ospie, lecz być może skutkiem złego zastosowania, długo była odrzucaną, szczególniej przez anglików, w Ameryce zaś codziennie nabierała większego rozgłosu. W Niemczech jedni doktorzy wielce ją chwalili, gdy inni stanowczo potępiali, aż nareszcie Dr Fleischmann, sprawdziwszy opawy na 300 chorych, zagrożonych częstokroć najgorszemi powikłaniami ospy przechylił szalę na korzyść tego środka. Opawa szkarłatna nie przecina choroby, ale przebieg jej czyni pomyślniejszym i krótszym, szczególniej, gdy wcześnie zastósowaną została, a blizny poospowe nie ukazują się wcale. W kilka godzin po jej użyciu zmniejsza się gorączka, ospałość, ból głowy i krzyża, kłucie w skórce ustępuje, ale też prędzej pryszczy się i wysychą. Przy tem gorączka nie objawia się, a sama ospa nie jest zaraźliwą. Z pomiędzy 300 chorych u dwóch tylko wysypka trwała od 6 do 7 dni od początku do czasu jej wyschnięcia.

∞ W ostatnim zeszycie pisma „Przegląd Sądowy“ pod rubryką: nekrologja, poświęcono kilka słów pamięci zgasłego w ostatnich dniach stycznia Michała Jaroszewskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu, b. członka warszawskich departamentów senatu. Zmarły, po ukończeniu b. uniwersytetu Aleksandrowskiego w Warszawie, ze stopniem magistra prawa wszedł w r. 1824 do służby rządowej i przez lat 45 pełnił z kolei ważne obowiązki swojego zawodu, aż do r. 1869, w którym pozyskał emeryturę. Był to człowiek światły i prawy, w stosunkach towarzyskich pełen taktu i pobłażliwości. Zmarł prawie nagle przeżywszy lat blisko 70.

∞ Komedja jednoaktowa: „Dwa wesela,“ której pierwsze przedstawienie zapowiedzianem jest w repertuarze na czwartek, napisaną została oryginalnie przez p. Borkowskiego, a muzykę do śpiewów ją urozmaicających skomponował p. Szlagórski muzyk, znany z talentu i pracy w Krakowie. Komedję tę wykonają panie: Borkowska i Oswaldowa, oraz pp.: Ostrowski, Chomiński, Tatarkiewicz, Grzywiński i Szober.

∞ O pierwszem przedstawieniu na scenie teatru opery w Petersburgu: „Halki,“ nadesłano nam następującą szczegółową relację. Korrespondencję rzeczoną pisała osoba interessująca się sztuką z powołania i kierująca się w sądzie artystycznym, możliwą bezstronnością. *Mise en scène* opery było przepyszne jak również i kostiumy odznaczały się dziejowym charakterem i kosztownością użytych na nie materjałów. Publiczność przyjmowała operę z zapałem, który stopniowo przeobraził się w gromy oklasków i wrzawę przywoływań. Każdy z ustępów solowych był oklaskiwanym, a niektóre musiano powtarzać kilkakrotnie na usilne domagania się słuchaczów. Mazur w pierwszym akcie, prowadzony przez Krzesińskiego b. artystę baletu warszawskiego, istnie widzów oczarował. Odtańczono go z wtórem oklasków i okrzyków całej sali po dwakroć. Moniuszkę przywołano w ciągu biegu opery i po jej skończeniu razem ośmnaście razy. Biletów na to pierwsze przedstawienie nie można się było dokupić, pomimo zdublowania cen przez benefisantkę panią Płatonowę, która wykonała rolę tytułową. W dzień zaś przedstawienia sprzedawano krzesła w ostatnich rzędach po 5 i 6 rs. Znawcy i publiczność petersburska wróżą „Halce“ długie i szczęśliwe powodzenie, krytycy zaś jednomyślnie przyznają kompozytorowi wysoką intelligencję muzyczną. W ostatnim numerze illustracji petersburskiej pomieszczonym został portret St. Moniuszki.

(Art. nad.) We wczorajszym Nrze Kurjera pomieszczony został artykuł pana J. J., w którym szanowny Korrespondent wspominając o potrzebie urządzenia przytułków dla rekonwalescentów, mówi między innemi: „W przytułkach nocnych (czasowo z powodu mrozów urządzonych), spotykałem w nocy bardzo wiele biednych osób, wprost wypuszczonych ze szpitali....“ Otóż szanowny Korrespondent myli się; lekarze bowiem wypisują rekonwalescentów w godzinach rannych, a czynią to z powodu braku miejsc, szczególniej w czasach, kiedy chorzy na ostre przypadłości potrzebują pomieszczenia; nie trzeba bowiem

żeby zdrowsi chorym zawadzali. Wyrażenie: „schorzałe istoty wyrzucane na bruk“ uważam także za zbyt ostre. *S. T.*

P. R. Korrespondent nasz nie twierdził, że w *nocy* rekonwalescentów wypuszczają z szpitalów, tylko że w *nocy* ich spotykał w przytuliskach. Że myśl urządzenia sal dla rekonwalescentów jest zacna i wywołana konieczną potrzebą, o tem sądzimy wątpić nawet nie należy. Na poparcie tego naszego twierdzenia moglibyśmy nie jeden fakt zacytować. Zresztą w niczem to nie uwłacza prawdziwej użyteczności takiej instytucji, jak szpitale, których zarząd w zupełności stara się odpowiadać swojemu zadaniu, nad zakres jednak i nad siły działać nie może. Tak więc sale dla rekonwalescentów będą tylko dopełnieniem i niejako filją szpitali warszawskich, utwierdzając dobrodziejstwo powrotu do zdrowia, jakiego chory doznaje w tych zakładach.

∞ Wczoraj na prelekcji p. Kraushaara (w Towarz. Dobrocz:), znajdowało się osób przeszło 300. Dochód wynosi więcej niż 80 rsr. Uczniowie płacili jak zwykle nie po kop. 30, ale po 15.

∞ Dnia 2 marca przypada Popielec, a więc tylko dni ośm pozostaje nam do uciech karnawałowych.

∞ Jutro słońce wstępuje w znak „Ryb.“

∞ Dziś o god. 5 m. 10 po południu, przypada ostatnia kwadra księżyca.

∞ W niedzielę około godziny 4ej na stawach Łazienkowskiego parku, tłumy ludu jak już wspomnieliśmy, przyglądały się różnym ewolucjom na łyżwach. Były to *olendry* na jednej nodze w obrotach kilkakrotnych. Tylne i przodowe szły szeregi po ośmiu, z których czterech przodem a czterech tyłem ująwszy się za ręce ślizgali się z wielką szybkością. Odznaczali się w tych szermierkach pp. Alfons Pajer, L. Wojciechowski, Józef Gross, Hering, Antoni Pużewski, Lewiński, Ludwik Grabowski i inni.

∞ W tych dniach w Okuniewie była urządzona wielka obława na wilki.

∞ W Kaliszu kursuje już obecnie 12 doróżek.

∞ W Marjampolu ma być wybudowaną przystań, dla statków i tratew, przez stowarzyszenie kapitalistów prywatnych.

∞ Dotychczasowy Redaktor „Kaliszanina,“ p. Adam Chodyński, powierzył kierownictwo wspomnionego czasopisma panu Janowi Tańskiemu.

∞ Warszawa liczy domów bankierskich 25; domów kommisowo-spedycyjnych 32, domów spedycyjnych 15, domów kommisowo-handlowych 22, ajentów domów zagranicznych 20, ajentów przysięgłych Giełdy Warszawskiej 11, ajentów różnych Towarzystw ubezpieczeń 15. Obrońców przy Sądach Pokoju w Warszawie 26, patronów 55, adwokatów 31, obrońców przy Senacie czyli mecenasów 44, obrońców Prokuratorji 6, regentów 24, komorników 28.

∞ Ostatnia zapora tamująca otwarcie drogi Gdańsko-Szczecińskiej, obecnie już usuniętą została, albowiem ministerjum wojny pruskie udzieliło już pozwolenie, na wzniesienie dworca tejże drogi, a warunki podane przez władzę wojskową nie są nawet uciążliwe. Tym sposobem przy szybkiem powodzeniu robót około budowy tego dworca zdaje się, iż droga żelazna do Soboty i Nowego-Miasta na wiosnę na użytek publiczny oddaną będzie.

∞ W Kassie Banku polskiego po dzień 12 b. m., znajdowało się 5,144,789 rsr. 42¼ kop., więcej od summy poprzedniem sprawozdaniem ze stanu czynności Banku wykazanej o 709,523 rsr. 3 kop.

∞ Komitet Kassy pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, podaje do wiadomości publicznej, że rok rachunkowy, dla otwartej 1go lutego r. b. kassy pożyczkowej, rozpocznie się z dniem 1 kwietnia r. b., i, że stosownie do § 17 ustawy, z zysków mogących się otrzymać po koniec grudnia r. b., na operacjach kassy, dywidenda rozdzieloną będzie, na te tylko wkłady, które wniesione zostaną do kassy po dzień 1 kwietnia roku bieżącego.

∞ Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, zawiadamia, że w dniu 26 b. m. i r., danym będzie ostatni wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin, na który bilety wydawane będą w dniach 24 i 25, od godz. 6 do 9 wieczorem, w sam zaś dzień zabawy, bilety wydawanemi nie będą.

— We wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego“, w szpalcie pierwszej na stronicy 6tej w wierszu 15 od dołu przez pomyłkę przed wyrazem: Antoniego umieszczono litery: ś. p. Pośpieszamy więc to sprostować, gdyż pan Antoni Bystrzanowski, żyje i cieszy się dobrem zdrowiem.

∞ Wczoraj około 7ej wieczorem, spotkały się na środku mostu dwa wagony kolejowe konne, w sygnałach nastąpiło wyraźne nieporozumienie. Wagon idący z Pragi musiał ustąpić zjeżdżającemu z Nowej drogi,“ cofnął się więc aż pod szpital pragski, gdzie znajdują się wexle. Passażerowie spóźnili się o ½ godziny.

— Zaonegdaj, w cyrkule Wolskim, w domu N⁰ 779, Antonina Krupecka, żona ślusarza, wszczęła kłótnię bez żadnej słusznej przyczyny z cudzą służącą, Salomeą Kon, i nietylko że zelżyła ją słownie, ale jeszcze zrządziła jej w głowie żelazem ranę, która po obejrzeniu przez felczera, okazała się bardzo niebezpieczną. Kon odesłana do szpitala Śgo Ducha, a Krupecką aresztowano w celu pociągnięcia do odpowiedzialności podług prawa.

— W cyrkule Pragskim, podczas kursowania omnibusu konnej drogi żelaznej, Michel Szlachter, włościanin, chciał przejechać przez szyny konnej kolei, saniami, które uderzone dyszlem omnibusa, przewróciły się i siedząca w onych Marjanna Pokorna, służąca, uległa stłuczeniu ręki, nogi, boku i tyłu głowy, bez uszkodzenia kości. Pokorną odesłano do jej mieszkania, o stopniu zaś winy w tem zdarzeniu, stangreta omnibusa, zarządzono sprawdzenie.

— W cyrkule Bielańskim, w domu Nro 2248b, rodzina handlarza Izraela Wengorta, składająca się z 8miu osób, z powodu zawczesnego zatkania pieca opalanego węglem kamiennym, zagorzała, ale w skutek udzielenia jej natychmiastowego ratunku przez ucząstkowego Tretiakowa i stróża tego domu, całe rodzeństwo przyprowadzone zostało do czucia.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, właściciel domu N⁰ 1182, zauważywszy, że zamieszkali w jego domu Andrzej Michrowski, żołnierz nieograniczenie urlopowany i jego żona, którzy wieczorem dnia poprzedniego byli pijani, nie wychodzą dość długo z swego mieszkania, wyłamał drzwi i znalazł obojga prawie bez oznak życia zagorzałych, z takiej samej jak powyżej przyczyny. Przybyły natychmiast ucząstkowy Gezer, przy pomocy felczera, zdołali przywrócić ich do czucia, i życiu ich nie zdaje się zagrażać niebezpieczeństwo.

— Strażnik policyjny Puzankow, znajdujący się na stójce na ulicy Nowy-Świat, dostrzegłszy psa wściekłego rzucającego się na ludzi, którym nie zrządził żadnej szkody, zabił takowego.

— Zaonegdaj, w domu pod Nrem 3112 lit: K, małoletni Gotlieb Sznejder, zmarł nagle, w skutku attaku apopleksji. Sąd właściwy o tem zawiadomiony został. (Gaz: Polic:)

∞ Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, przez N. N. rs. 1 dla W. Znajlusa, zubożałego majstra szewckiego, ojca sześciorga dzieci, z których troje mu się urodziło w tych dniach. Znajlus mieszka przy ulicy Grzybowskiej, w domu Nro 1145 (nowy 47).

— Zwrócony rubel przez p. P....skiego, jako przewyższający należną resztę przy kupnie, ofiaruje się na kassę Instytucji wzajemnej pomocy Subjektów handlowych:

— Złożono w Red: „Kurjera Warszawskiego“, przez J. W. kop: 50 i od H. R. rs. 1 dla staruszki Lissowskiej pod Nrem 1593; od Kazia, Wosia, Zosi, Józia i Zygmusia rs. 1 kop: 25, i od C. H. rs. 3, dla dzieci po ś. p. Borawskiej; od T. K. rs. 3 dla studenta na wpis. — W dalszym ciągu ofiar na założenie przytułku dla wychodzących ze szpitali, zadeklarowali się złożyć: pan Kronenberg Władysław rs. 75, pan Zieliński Marceli rs. 25, i pan Orgelbrand Maurycy rs. 25.

— Znaleziony baszłyk czarny i kluczyki na kółku stalowem, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— *Prenumeratorowi z Petrokowa.*—Szarady i łamigłówki, umieszczają się, o ile zbywa miejsca od rzeczy interessujących raczej ogół, niż pojedynczych czytelników. Nadesłana zaś przez Pana łamigłówka, umieszczoną być nie może.

✝ Wczoraj, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbyło żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Eleonory **Ziemięckiej**, znanej literatki i filantropki. Na smutny ten obrzęd zgromadziło się liczne grono prawdziwych Przyjaciół i wielbicieli cnót zmarłej, która w dniu tym obchodziła za życia święto swojej Patronki.

✝ Jutro, we środę, t. j. 23 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Mikorskich **Łęczyńskiej**, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 11tej z rana, za spokój jej duszy, jakoteż i męża jej ś. p. Teodora **Łęczyńskiego**, b. Oficera b. w. p., na które to Nabożeństwo, pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1318—

✝ W dniu 23 lutego r. b., to jest we środę, w kościele Archi-katedralnym Śgo Jana, w kaplicy PANA JEZUSA, o godzinie 10tej z rana, jako w 13tą bolesną rocznicę skonu ś. p. Symeona-Jana **Werner**, b. Dyrektora Loterji Królestwa, odprawioną zostanie Wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1305—

✝ W dniu 23 b. m., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Patlewiczów **Mąkierskiej**, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, na które pozostały mąż wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1314—

✝ We czwartek, to jest dnia 24 b. m., o godzinie 11-tej z rana w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w 12-tą rocznicę śmierci Macieja **Nowakowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych Znajomych i Przyjaciół. —1324—

✝ Włodzimierz **Michajłów**, syn Radcy Kollegjalnego, uczeń klassy 4-tej I-go Gimnazjum, przeżywszy lat 15, w dniu 21 b. m. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem. Pozostały w smutku ojciec, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, które nastąpi po nabożeństwie, o godzinie 12ej z Cerkwi przy Gimnazjum I-m na Nowym Świecie, obok statui Kopernika, w dniu 23 t. m. na cmentarz na Woli. —1331—

✝ W dniu 19 b. m. zmarł w Łodzi **Dietsch**, kupiec i obywatel, przeżywszy lat 37.

— Wdowa po ś. p. Józefie **Sztaudyngerze**, Sędzim Tryb. Cyw. w Warsz., wraz z synem i córką, dziękując Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, za oddanie ostatniej posługi zmarłemu, zapraszają ich na nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. męża i ojca, dnia 23 b. m. t. j. we środę, o godz. 9-ej rano, w kościele Narodz: N. P. Marji na Lesznie, odprawić się mające. —1321—

— Zacnej Młodzieży Uniwersyteckiej, która drogie szczątki najukochańszego dziecka mego na barkach swych zaniosła na miejsce wiecznego spoczynku, składam niniejszem jak najserdeczniejsze dzięki. Tym dowodem współczucia wzmocniła jeszcze te węzły, które mię z Nią łączyły. — *Brodowski.* —1330—

✕ Kolej żelazna górno-szlązka, zaprowadza u siebie dla trzech klass abonamentowe bilety miesięczne od 1 marca r. b.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Członkowie składający Izbę Oskarżenia Najwyższego Sądu w sprawie księcia Piotra Bonapartego, zgromadzili się w d. 16 b. m. pod prezydencją p. Oms. Zastępca prokuratora jeneralnego, p. Bergognié odczytał sprawozdanie, poczem Izba wydała wyrok następujący:

„Książę Piotr Bonaparte stawionym być ma przed Najwyższym Sądem, jako podwójnie oskarżony:

1° O zbrodnię morderstwa na osobie Wiktora Noir z tą *obciążającą* okolicznością, że zbrodnia ta poprzedziła, towarzyszyła, lub nastąpiła po zbrodni niżej wskazanej:

2° Z zbrodni zamierzonego morderstwa na osobie p. Ulrycha de Fonvielle, z tą *obciążającą* okoliczności, że zbrodnia ta poprzedziła, towarzyszyła lub nastąpiła po zbrodni wyżej wzmiankowanej.

Artykuł 304 kod. karn. brzmi: „Morderstwo pociąga za sobą karę śmierci, jeżeli je poprzedza, towarzyszy mu, lub następuje po niem inna zbrodnia. Morderstwo pociąga za sobą równie karę śmierci, jeżeli celem onego będzie przysposobienie, ułatwienie, albo wykonanie przestępstwa, bądź też danie środków do ucieczki lub zapewnienia bezkarności sprawców albo spólników tegoż przestępstwa. W każdym innym razie winny karanym będzie dożywotniemi galerami.“

Rozporządzenie cesarskie zwołujące sąd najwyższy, oczekiwanem było wczoraj, w poniedziałek.

Słychać że jenerał Cabrera stanowczo oświadczył, iż dowództwo nad powstaniem karlistów przyjmie tyl-

ko w takim razie, jeżeli dadzą mu karną i porządnie uorganizowaną armię albo powierzą mu komendę jakiejś twierdzy.

Na ostatniem posiedzeniu **Soboru**, arcybiskupi z Antivari, z Mechlina i z Salerno, otrzymali dostojeństwo prymasów. Ośmiu biskupom udzielono pozwolenie wrócenia do swoich dyecezji.

Autonomiczny ruch **czeski** nowej ulega komplikacji, a mianowicie roszczeniom morawian. Połączona z królestwem czeskiem od XI wieku, Morawja przeszła wraz z niem pod berło austrjackie w 1526, i tworzy jedną z najważniejszych prowincji tego państwa, licząc około dwóch miljonów mieszkańców, z których trzy czwarte są pochodzenia czeskiego. Dzisiaj Morawja domaga się, aby ją uważać za jedną całość i Czechami.

Wiosna, ta perjodyczna, a zwodnicza epoka wszelkich nadziei i obaw, najprawdopodobniej i w bieżącym roku przejdzie spokojnie, jakkolwiek uniesieni fantazją bujnej wyobraźni, tuzinkowi politycy zapewniają, iż **Turcja** przekroczy swoje granice i zaleje hordami baszybozuków Rumunję, Serbją, Czarnogórze, Grecją, i Egipt. Według ich zdania, na wiosnę też chwycą za oręż przeciwko Turcji dopiero co wymienione kraje.

Przybyły z **Brazylji** parostatek angielski przyniósł wiadomość, że schronienie Lopeza zostało odkrytem i że jenerał głównodowodzący wyruszył przeciwko niemu z wojskiem do Panauero. Wszyscy naczelnicy indyjscy ofiarowali mu swe usługi, oświadczając się jednomyślnie przeciwko Lopezowi.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 21 Lutego godz. 11 m. 10 w nocy.

Paryż.—Wieść o rychłem odroczeniu Soboru potwierdza się. — Ciało Prawodawcze naradzało się o polityce wewnętrznej, a Favre w przydłuższej mowie, rozwijał konieczność utworzenia nowej Izby, i przyrzekał w takim razie rządowi poparcie swojego stronnictwa.

ŚRODEK PRAWDZIWIE AMERYKAŃSKI.

Jeden z redaktorów czasopisma satyryczno-politycznego w New-Yorku, na czele numeru dziennika wydanego w ostatnim dniu miesiąca, napisał następującą odezwę do czytelników.

Pomimo wielokrotnych wezwań, z tysiąca stu siedmiu prenumeratorów, wniosło do kssy Redakcji należność za prenumeratę tylko dwie osoby. Postanowiliśmy więc i stanowimy: jeżeli w ciągu trzech dni prenumeratorowie nie ureguluja z nami rachunków, wyślać do nich z kwitami posłańca chorego na ospę, bardzo zaraźliwą.....

We dwadzieścia cztery godzin po wydaniu powyższej odezwy, kassa redakcji była pełną dollarów.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Poszyt IIIci bardzo pięknej powieści: „Praca uszlachetnia“, tłómaczonej ze szwedzkiego z przypiskami Redakcji „Zorzy, opuścił prassę. Poszyt czwarty wkrótce ukończonym zostanie. Cena każdego poszytu kop: 30; kto zaś złoży rs. 1 przed wyjściem 4go poszytu, otrzyma całe dzieło taniej o kop: 20. Nabywać w Redakcji „Zorzy“, Nro 24 (nowy) przy ulicy Nowy-Świat, i po księgarniach.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam, że dalsza sprzedaż przez licytację, **Wina Węglerskiego**, na butelki i gąsiorki odbywać się będzie w każdy wtorek i czwartek, o godzinie 4-tej po połudn u, w domu Nro 1774, przy ulicy Sto-Jerskiej w Warszawie. (podp. **Ejchler,** Komor. p. Sąd. App.
(3—3) —1089— (D. W.)

POŻYCZKI

3 procent. MADRYCKIE,
wystawione po fran. 100.

sprzedaje Kantor Wekslu i Loterji,

WŁADYSŁAWA BERSOHN & COMP.

przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego Nr 468/9

ciągnień 4 do roku, najbliższe 1 Kwietnia r. b., główne wygrane franków 100,000; 40,000; 35,000. **Kupon płatny w złocie.**

BUKARESZTSKĄ

sprzedaje po **Rs 6 kop. 25.** Ciągnienie 1-go Marca r. b. Powyższy Kantor ubezpiecza pożyczki premjowe rossyjskie od amortyzacji po kop.

10

od sztuki.
Zlecenia z prowincji najakuratniej wypełnia.
(6—6) —777—

Skład Zegarków Genewskich,
oraz **Biżuterji** z imitacji francuzkich,
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a*,
przy ulicy Królewskiej,
poleca w wielkim wyborze **Biżuterję damską i męzką** z **imitacji francuzkich,** oraz **imitacji drogocennych Kamieni.** (4—0)—672—

P I W O

na sposób Drehera pod Wiedniem,
oraz **PIWO Bielawskie,**

znane już Szanownej Publiczności z dobroci, tudzież **PIWO Warszawskie, Kijoka,** i **PORTER** Krajowy, sprzedają się ciągle przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia, w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności.

Zakład ten zakupuje **Butelki** od Porteru angielskiego. Osoby posiadające takowe raczą się zgłosić, lub nadesłać swe adressy. (3—3) —1183—



Świeży transport OSTRYG
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(110—0) —6990—(11593)

TEATR WIELKI.

Dziś: **ROMEO i JULJA.**
Jutro: **OTELLO.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **PARTJA PIKIETY— FORTEPJAN BERTY—ZRZĘDNOŚĆ i PRZEKORA.**

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej, w domu WW. Grodzickich.
W każdą **Niedzielę, Wtorek, Środę i Sobotę,** Przedstawienie Truppy Teatru Izraelskiego w języku niemieckim. Początek o godzinie 8ej.— Dziś: **„Synowie Jakóba.“**— Jutro: **„Józef w Egipcie.“** (5—0)—1208—

TEATR MAGICZNY.



Ulica Miodowa, Nr 490/1.
Codziennie o godz. 7½ wieczorem,
Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,
przez Professora
Levieux Galeuchet.
CENA MIEJSC:
Krzesło numerowane Kop. **60.**
Pierwsze miejsce Kop. **40.**
Drugie miejsce Kop. **20.**
(2—4) —1290—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 (22) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs 6 k. 67				
Dukaty Hollend: rs. — k, — rs. 3 k. 82				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	88	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	35	94	2
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	52	93	2
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	93	76	60
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	50	89	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	50	157	50
„ „ „ z r. 1866	159	—	158	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	69	—	68	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	25	71	75
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcja Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	111	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	105	25	104	67
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	108	25	108	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. 65⁵/₁₀
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 90
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 120 kop: 45 rs. 120 kop 30.
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 24 rs. 8 kop 22.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 98 k. 25 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 85 rs — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 21go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 15 do rs: 6 kop. 45; żyta od rs: 3 kop. 55 do rs: 3 kop. 72½, jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 2 kop. 17½ do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop:

Okowity płacono: dnia 21 lutego za wiadro od rs: 3 kop: 71½ do rs: 3 kop 76; za garniec od rs: 1 kop. 21 do rs: 1 kop. 22½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK